



1400 km
„Auto-
stopem“
str. — 4.

Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 7 X 1958

Nr 238 (4567)

Delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uda się z wizytą przyjaźni do Związku Radzieckiego

WARSZAWA (PAP)

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR zaprosiły delegację Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do złożenia wizyty przyjaźni w Związku Radzieckim w dogodnym dla niej czasie. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Robotniczej, Rada Państwa PRL i Rada Ministrów PRL przyjęły z zadowoleniem zaproszenie. W związku z tym w drugiej połowie października br. do Związku Radzieckiego uda się delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w następującym składzie:

Wł. Gomułka — I sekretarz KC PZPR — przewodniczący delegacji
A. Zawadzki — członek Biura Politycznego KC PZPR — przewodniczący Rady Państwa PRL
J. Cyrankiewicz — członek

Uroczysty obchód święta Milicji

Odznaczenia państwowe za pracę w służbie społeczeństwa

(Inf. wł.)

Dom Kultury MO. W hallu, na I piętrze, duża metalowa tablica. Wyryto na niej blisko 200 nazwisk funkcjonariuszy poległych w walce z bandami. Przed pamiątkową tablicą — poczty sztandarowe. Obok warta honorowa —

darcze. Pracownicy służby bezpieczeństwa ujęli zaś, w okresie 1957—1958 r. 3 agentów obcego wywiadu i 2 zbrodniarzy wojennych.

Najbliższe zadania funkcjonariuszy MO to dalsze — podnoszenie wiedzy ogólnej i zawodowej, rozszerzanie działalności profilaktycznej i zacieśnienie więzi ze społeczeństwem.

Po referacie Komendanta Wojewódzkiego, wiceminister Alster wręczył odznaczenia państwowe przyznane milicjantom za wzorowe pełnienie służby. Złote Krzyże Zasługi otrzymało 32 funkcjonariuszy, srebrne — 141, a brązowe — 14. Z kolei przewodniczący Prezydium RN — Fr. Frackowiak dekorował Honorową Odznaką m. Poznania. Złote odznaki przypadły w udziale kpt. Bobrowskiemu, kpt. Białasowi, kpt. Rembowskiemu, kpt. Czaplaiewiczowi, kpt. Koniecznemu i kpt. Pukowiczowi. Srebrne odznaki otrzymało 14 milicjantów, a brązowe — 4.

Po części artystycznej spożyto wspólny obiad żołnierski z udziałem rodzin poległych funkcjonariuszy.

(ak)

Podziękowanie

Komitet Organ. XIV rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie społeczeństwu m. Poznania, komitetom partyjnym, instytucjom, władzom i urzędem za pomoc i udział w organizowaniu uroczystości oraz złożone wieniec i kwiaty przed tablicą pamiątkową ku czci poległych funkcjonariuszy M. O. i B. P. województwa poznańskiego.

Komitet Organizacyjny

dwa wypreżeni jak struny milicjanci prezentują broń...

Minęła godzina jedenasta. Odsłonięta tablica dokonuje wiceminister spraw wewnętrznych — Antoni Alster. Po jego krótkim przemówieniu do tablicy podchodzą delegacje. To przedstawiciele rozmaitych instytucji i zakładów pracy, składają wieniec...

Tak rozpoczęły się w Poznaniu 5 bm. uroczystości obchodu XIV rocznicy powstania MO. Drugim punktem programu była akademii. Przy stole prezydalnym zasiadli: wiceminister Alster oraz m. in. przedstawiciele Partii, władz wojewódzkich i miejskich, sądownictwa i prokuratury, WP i Milicji. Komendant Wojewódzki MO — ppłk. Cader w referacie okolicznościowym podkreślił wkład milicji w umocnienie władzy ludowej.

Mówiąc o ostatnich osiągnięciach MO ppłk. Cader przytoczył szereg przykładów. Oto kilka z nich. B. sprawnie przeprowadzono dochodzenie. W wyniku czego ujęto takich zbrodniarzy jak: Kałużny, dwóch morderców C. Zerkowskiej, Handtke (71 włamań i kradzieży!) Frankiewicz (5 napadów zamiar założenia bandy), dwóch włamywaczy z Proboszczowic (skradli towary wartości kilkuset tysięcy złotych). W ub. roku organa MO wszczęły i przeprowadziły dochodzenia w ponad 6 tys. spraw o przestępstwa gospo-

Składanie wieniec pod tablicą pamiątkową poległych funkcjonariuszy MO.

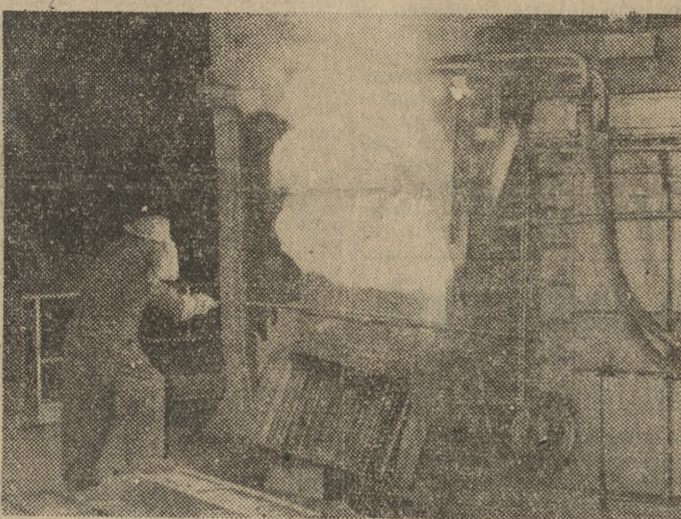
Fot. — Matuszewski



PIERWSZY SPUST W HUCIE „WARSZAWA“

W nocy z 4 na 5 października bież. roku dokonano spustu stali z pierwszego pieca elektrycznego w hucie stali szlachetnej „Warszawa“.

CAF — Fot. Szyperko



Uroczysta inauguracja Tygodnia LPŻ

(Inf. wł.)

Tegoroczna inauguracja „Tygodnia LPŻ” i „Dnia Wojska Polskiego” miała szczególnie uroczysty przebieg. Połączona bowiem była z 15-rocznicą utworzenia Ludowego Wojska Polskiego. W estetycznie przybranej sali Operetki Poznańskiej zgromadzili się wczoraj wieczorem przedstawiciele władz, partii, organizacji społecznych, wojska i społeczeństwa na uroczystym koncercie inauguracyjnym. Do zebranych przemówił prezes Zarządu Wojewódzkiego LPŻ — kpt. Tadeusz Szymański. Nawiązał on do chlubnych tradycji Wojska Polskiego, a szczególnie do jego bojowego szlaku od Lenino do Berlina oraz znaczenia organizacji LPŻ-owskiej i wyniku jej pracy. „Wojsko z ludem, lud z wojskiem” — stwierdził mówca — oto hasło, które przyświeca LPŻ-owcom w ich codziennej pracy.

Po złożeniu członkom organizacji LPŻ i wojsku życzeń w imieniu garnizonu poznańskiego przez mjr. Jankowicza zaczęła się bogata część artystyczna. (V)

O PRZYJĘCIE GWINEI DO ONZ

Stały przedstawiciel Ghany w ONZ otrzymał od swego rządu instrukcje, aby wystąpił z oficjalnym wnioskiem o przyjęcie Republiki Gwinei do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W niedzielę, 5 bm., członkowie kierownictwa partii zapoznali się ze stanem budownictwa w Warszawie.

Na zdjęciu: członkowie kierownictwa partii na budowie mostu koło Cytadeli.

CAF — Fot. Wdowiński

Święto narodowe NRD

Depesze z Polski

Z okazji święta narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej — 9-tej rocznicy powstania Republiki — przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki, premier J. Cyrankiewicz i I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka przesłali przywódcom NRD oraz społeczeństwu tego kraju w imieniu narodu polskiego, jak również w imieniu własnym serdeczne pozdrowienia, wyrazy przyjaźni i życzenia dalszych sukcesów.

Depesze z życzeniami przesłali również: I. Łoga Sowiński i marszałek Sejmu Cz. Wycech.

(Artykuł o NRD czytaj na str. 2).

Po przerwaniu bombardowania Quemoy

Pokojowy krok rządu ChRL wywołał głębokie wrażenie w świecie

USA wstrzymują konwojowanie okrętów czangkajskich

WASZYNGTON (PAP)

Propozycja rządu ChRL podjęcia rozmów z czangkajskowcami i wstrzymanie na okres 7 dni ostrzeliwania wysp przybrzeżnych (doniosła o tym poniedziałkowa prasa) uważane są przez prasę światową za wydarzenia pierwszorzędnej wagi. Niektórzy komentatorzy zachodni przypuszczają, że ten krok ChRL może wywrzeć daleko idący wpływ na sytuację w strefie Cieśniny Taiwańskiej. Komentatorzy zastanawiają się także nad ewentualnym wpływem tej decyzji na rozmowy chińsko-amerykańskie w Warszawie.

Z pierwszych informacji prasowych wynika, że oświadczenie Peng Teh-hua'ia wywołało wielkie poruszenie w kołach politycznych państw zachodnich i przyjęte zostało z wielkim zadowoleniem przez wszystkie kraje, którym zależy na złagodzeniu napięcia międzynarodowego i pokojowym rozwiązaniu konfliktu taiwańskiego go.

Oświadczenie Departamentu Stanu

Rzecznik prasowy Departamentu Stanu odczytał na konferencji prasowej w poniedziałek oświadczenie wydane przez Christiana Hertera, który obecnie w zastępstwie Dullesa pełni obowiązki sekretarza stanu USA.

W oświadczeniu stwierdza się, że Departament Stanu przyjął do wiadomości ogłoszone przez rząd Chin Ludowych zaprzestanie ognia, i zaznacza, że „wydaje się to wskazywać na pewien postęp w kierunku zaprzestania ognia”. Herter oznajmia dalej, że oświadczenie rządu chińskiego jest „staraniem studiowane przez USA w ścisłej konsultacji ze swym sojusznikiem”, tj. z czangkajskowcami, których Herter określa jako „stronę głównie za interesowaną”.

Stany Zjednoczone przyjmują z zadowoleniem — głosi dalej oświadczenie Hertera — zadeklarowany przez komunistów chińskich zamiar zawieszenia na jeden tydzień ostrzeliwania wysp przybrzeżnych. W związku z tym „wydaje się, iż nie będzie konieczne konwojowanie” statków czangkajskich przez okręty amerykańskie.

LONDYN (PAP)

„Cieszy nas każda inicjatywa, która prowadzi do zago-

Trudne zwycięstwo bokserów w Lipsku

LIPSK (PAP)

Drugi mecz rozegrany przez bokserką reprezentację Polski w NRD zakończył się 5 bm. w Lipsku ciężko wywalczonym zwycięstwem nad drugą reprezentacją — 12:8.

Wyniki walk (w kolejności wag na pierwszym miejscu pięściarze polscy): Kukier wypunktował Purviba, Woźniak przegrał z Buechnerem, Brychlik przegrał z Heyse, Paździor wypunktował Lempio, Papię wygrał z powodu nadwagi przeciwnika (w spotkaniu towarzyskim pokonał Thomasa), Drogosz zwyciężył 2:1 Petermanna, Wasilewski przegrał przez tko w II rundzie z Nagelem, Walasek zwyciężył Brauna, Pietrzykowski pokonał przez tko w II rundzie Ingbera, a Branicki został znokautowany w II rundzie przez Preussa.

dzenia napięcia międzynarodowego” — oświadczył w poniedziałek rzecznik brytyjskiego Foreign Office komentując decyzję ChRL o tymczasowym wstrzymaniu ostrzeliwania wysp przybrzeżnych.

Rzecznik dodał, iż rząd brytyjski pozostaje w ścisłym kontakcie z USA.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Choroba Piusa XII

RZYM (PAP)

W poniedziałek o godz. 12 w południe radio Watykan podało wiadomość o ciężkiej chorobie papieża — Piusa XII. Papież cierpi na poważne zaburzenia krążenia. Utracił on przytomność. Stan jego jest groźny.

Radio watykańskie zawiadomiło, że specjalne biuletyny o stanie zdrowia papieża ogłaszane będą w ciągu dnia w 8 językach, a wieczorem w 20 językach.

Papież znajduje się w swej rezydencji letniej w Castel Gandolfo.

W poniedziałek wieczorem ogłoszono biuletyn stwierdzający, że stan zdrowia papieża uległ widocznej poprawie.

W Bejrucie znów strzelanina

PARYŻ (PAP)

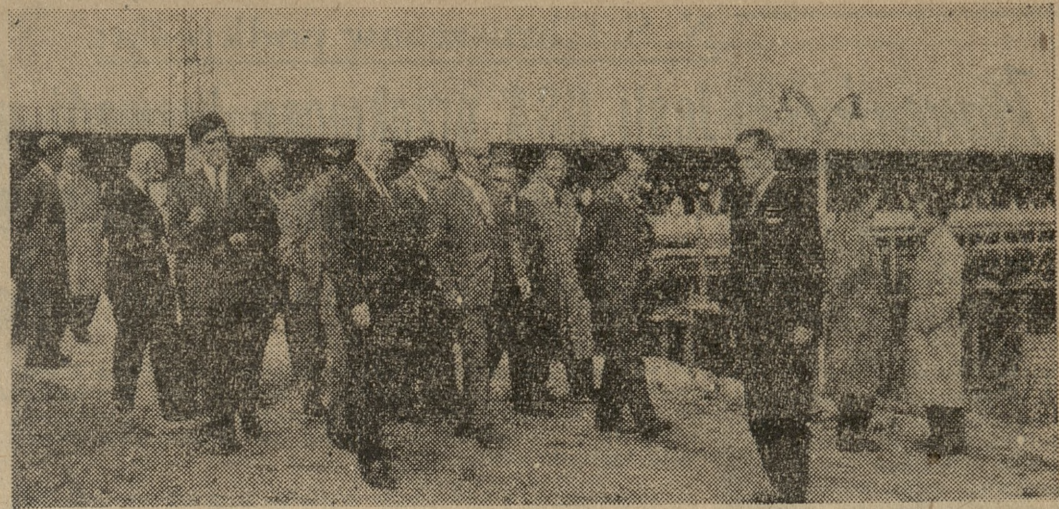
Konferencja przywódców muzułmańskich, która odbyła się w niedzielę wieczorem w pałacu prezydenta Republiki Libańskiej, nie przyniosła większych rezultatów. Punkty widzenia obydwu stron okazały się zbyt rozbieżne i nie pozwoliły na znalezienie oczekiwanego rozwiązania kryzysu. W związku z tym prawicowa falanga zastrzyła prowadzony przez siebie strajk. W nocy z niedzieli na poniedziałek doszło do strzelaniny na ulicach Bejrutu. W różnych dzielnicach miały miejsce gwałtowne wybuchy. Strzelanina przeciętnie się do rana. Szereg osób jest rannych. Siły bezpieczeństwa starają się rozproszyć manifestantów zbierających się we wschodnich dzielnicach stolicy.

Masowe szczepienia przeciwko Heine-Medina rozpoczęte

WARSZAWA (PAP)

W okresie jesienno - zimowym bież. roku ma być podanych szczepieniem ochronnym przeciwko Heine-Medina blisko 8,5 mln. dzieci. Akcję szczepień rozpoczęto 1 bm. w woj. wrocławskim i w samym Wrocławiu — obejmie ona około 300 tysięcy dzieci. W najbliższym czasie szczepienia przeciwko Heine-Medina przeprowadzone zostaną w województwach: białostockim, łódzkim, opolskim, gdańskim, koszalińskim, olsztyńskim, poznańskim, rzeszowskim, szczecińskim i w Poznaniu. Łącznie w województwach tych szczepienia obejmą około 1 miliona 400 tys. dzieci w wieku do lat 5.

W Warszawie część dzieci została już zaszczepiona dwukrotnie, ponad 28 tys. dzieci, a trzykrotnie około 24 tys. Szczepienia pozostałych dzieci w liczbie około 3,5 tysiąca rozpoczną się w połowie października br.



Komentarze

Propozycja rokowań zamiast bomb

Przystawiając cierpliwość i wyrozumiałość Chinczyków znalazła jeszcze jedno potwierdzenie; w trosce o możliwie szybkie i przy tym pokojowe rozwiązanie konfliktu w Cieśninie Taiwańskiej — konfliktu, który jest — jak to już niejednokrotnie podkreślano — wewnętrzną sprawą Chinczyków, minister obrony Chinczkiej Republiki Ludowej — Peng Teh-huai wydał rozkaz zarządzający czasowo zaprzestanie bombardowania artyleryjskiego wyspy Quemoy. Jednocześnie marszałek Peng Teh-huai zwrócił się do ludności chinczkiej, znajdującej się pod administracją Czang Kajsze-ka z apelem o działania na rzecz pokojowego rozwiązania problemu chinczkiej wyspy przybrzeżnych i Taiwanu.

W słowach apelu, oprócz głębi humanitaryzmu rzędu ChRL, który decyduje swą umiłowia normalne zaopatrzenie ludności Quemoy w środki do życia, widzieć trzeba także i szukanie nowych pokojowych sposobów rozwiązania konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Przed paru laty premier Czu En-lai w zamian za zgodę na pokojowe połączenie z Chinami kontynentalnymi Taiwan i innych wysp pozostających pod administracją Czang Kajsze-ka, zaproponował mu objęcie dożywotnio stanowiska gubernatora na Taiwanie. Nakłaniany przez swoich waszyngtońskich sojuszników, Czang Kajsze-ka nie przyjął oferty.

Warto zwrócić uwagę, że apel marszałka Peng Teh-huaja, chociaż nie wysuwa żadnej podobnej konkretnej propozycji i nie jest skierowany do Czang Kajsze-ki, lecz do ludności, otwiera furtkę do każdych rokowań w tej sprawie.

Apel daje nowe i to podwójne szanse dyplomacji. Z jednej strony chodzi o podjęcie rozmów między przedstawicielami Czang Kajsze-ki i rządu Chin Ludowych w celu osiągnięcia pokojowego rozwiązania, starego już przecież, a obecnie szczególnie nabrzmiałego konfliktu wokół Taiwanu i innych wysp chinczkiej; chodzi przede wszystkim o możliwie szybkie połozenie kresu dotychczasowej nienormalnej sytuacji.

Propozycja Chin Ludowych, dotycząca podjęcia bezpośrednich rozmów w tej sprawie, jeśli tylko spotka się w stolicy Taiwanu z dyktowaną przez rozsądek i rozagę polityczną reakcją, mogłaby stać się chociażby pewną podstawą do rozwiązania sytuacji w rejonie Cieśniny Taiwańskiej.

Z drugiej strony, apel Peng Teh-huaja wskazuje — w ślad za niedawnym oświadczeniem ministra spraw zagranicznych ChRL, Czen I — że obecnie „sprawą między Chinami” a Stanami Zjednoczonymi jest amerykańska inwazja i okupacja Taiwanu, Peskadorów oraz wysp znajdujących się w Cieśninie Taiwańskiej”. Chiny Ludowe wyrażają przy tym nadzieję, że sprawa ta powinna być rozwiązana w drodze rokowań, toczących się obecnie w Warszawie.

Wyodrębnienie tych dwóch zasadniczych spraw z komplikującej się coraz bardziej, i tak już dostatecznie zagmatwanej w tym rejonie sytuacji, mogłoby przy równie dobrej woli stron przeciwnych (Czang Kajsze-ka i USA) zapoczątkować normalizację stosunków na Dalekim Wschodzie.

Nie można wprawdzie liczyć się, że apel Peng Teh-huaja podzieliłby jak czarodziejska różdżka. Cudów nie ma także i w polityce. Niemniej nowa propozycja chinczka mogłaby stanowić pewien zaczyn, który sprowadziłby polityków zza oceanu z krawędzi wojny co najmniej na krawędź realizmu.

T. K.

N. S. Chruszczow podkreśla:

Jeśli USA przekroczą krawędź wojny z Chinami ZSRR nie pozostanie na uboczu

Odpowiedź na pytanie agencji TASS

MOSKWA (PAP)

W związku z niektórymi wypowiedziami prezydenta Eisenhowera na konferencji prasowej w dniu 1 bm., korespondent TASS zwrócił się do przewodniczącego rady ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa, z prośbą o zajęcie stanowiska wobec tych wypowiedzi.

Korespondent TASS zapytał jak można ocenić następującą wypowiedź prezydenta Eisenhowera:

„Jeśli to jest wojna domowa, (chodzi o konflikt w Cieśninie Taiwańskiej — red.), to czemu Rosja deklaruje za pośrednictwem pana Chruszczowa w jego liście, iż gotowa jest wziąć udział w tej wojnie. Jeśli ma to być wojna domowa, w takim razie zupełnie nie rozumiem rzeczywistego znaczenia tej definicji.”

Odpowiedź Chruszczowa:

— „Na wspomnianej konferencji prasowej prezydent Eisenhower zupełnie niewłaściwie interpretował znane deklaracje rządu radzieckiego na temat wydarzeń w strefie Taiwanu. Należy jedynie dowieść się bezceremonialności, z jaką wypaczane jest stanowisko Związku Radzieckiego...”

Jestem w pełni przekonany, że prezydent USA właściwie rozumie nasze oświadczenia, dotyczące sytuacji w Cieśninie Taiwańskiej. Jeśli mimo to wypacza się deklaracje rządu radzieckiego, podyktowane troską o utrzymanie pokoju na Dalekim Wschodzie, świadczą o tym jedynie, że osoby stosujące podobne chwytły kierują się bynajmniej nie interesami pokoju, lecz interesami określonej szupłej grupy ludzi z USA, uprawiającej w celach wzbogacenia się politykę zaostrzania napięcia między narodowego i przygotowywania nowej wojny.

Rząd radziecki oświadczył szczerze i niedwuznacznie, m. in. w listach do prezydenta Eisenhowera, że jeśli USA rozpętają wojnę przeciwko naszemu przyjacielowi i sojusznikowi — Chinczkiej Republice Ludowej, wówczas ZSRR

wykona w pełni swe zobowiązania przyjęte na podstawie układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej z ChRL, oraz że napaść na ChRL, a także na państwa Związku Radzieckiego, Czyż w sformułowaniu tym zawarte jest jakieś napomnienie, iż ZSRR — jak twierdzi prezydent Eisenhower — ma zamiar wziąć udział w wojnie domowej w Chinach? Nie, oświadczyliśmy i oświadczamy coś wręcz przeciwnego: Związek Radziecki przyjdzie z pomocą Chinczkiej Republice Ludowej, o ile zostanie dokonana na nią napaść z zewnątrz, albo mówiąc konkretnie — jeśli USA dokonają napaści na ChRL.

Rząd radziecki uznał za konieczne udzielić tego ostrzeżenia, albowiem sytuacja na Dalekim Wschodzie kształtuje się w ten sposób, że ingerencja USA w sprawy wewnętrzne Chin doprowadziła Stany Zjednoczone do krawędzi bezpośredniego konfliktu wojennego z Chinczką Republiką Ludową. Jeśli USA przekroczą tę krawędź, wówczas ZSRR nie pozostanie na uboczu, ale jeśli chodzi o wojnę domową, którą naród chinczki toczy przeciwko kłecze czangkajszekowskiej — nie wtrącałmy się i nie zamierzamy się wtrącać. Kształtowanie spraw wewnętrznych według własnej woli jest niezaprzeczalnym prawem każdego narodu. Pragnienie wyzwolenia wyspy Quemoy i Matsu oraz Taiwanu — to sprawa wewnętrzna narodu chinczkiego, jak wiadomo, wyspy te należały do Chin na długo przed okresem, kiedy Kolumb odkrył Amerykę. Jeśli chodzi o usiłowania rządu USA, aby przeszkodzić narodowi chinczkiemu w doprowadzeniu do

końca walki z wygnaną z kontynentu kłeczką czangkajszekowską i wyzwoleniu odwiecznych terytoriów chinczskich — jest to jawne i brutalne wtrącanie się USA do wojny domowej w Chinach. O tym prezydent Eisenhower woli jednak milczeć.

W zakończeniu pragnąłbym jeszcze raz podkreślić, że rząd USA bierze na siebie wyjątkowo poważną odpowiedzialność przed narodem i przed historią za wszelkie skutki, do jakich prowadzi niedopuszczalna ingerencja USA w sprawy wewnętrzne Chin, jak również agresywna akcja amerykańskich sił zbrojnych w strefie Cieśniny Taiwańskiej.

Sprawy rozbrojenia i Bliski Wschód w ONZ

NOWY JORK (PAP)

Problemy rozbrojenia i sytuacji na Bliskim Wschodzie będą dominowały w debacie generalnej w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. W poniedziałek i wtorek przemawiali przedstawiciele Maroka, Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Meksyku, Izraela, Szwecji i in.

Jeśli chodzi o problem rozbrojenia, to będzie on prawdopodobnie pierwszym zagadnieniem, jakie stanie na porządku dziennym obrad Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która rozpoczyna swe prace w środę. Szczególną uwagę zwraca sprawa zaprzestania doświadczeń nuklearnych. W sprawie tej zgłoszone zostały już dwie rezolucje, jedna przez Związek Radziecki, a druga przez Indie. Obie domagają się natychmiastowego zawarcia układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych.

W kołach ONZ przypuszcza się, że również Stany Zjednoczone i W. Brytania przed rozpoczęciem obrad w Komisji Politycznej zgłoszą i ze swej strony rezolucje na temat rozbrojenia.

Premier Gwinei — Sekou Toure (z lewej) i minister Keita Fodeba podczas konferencji prasowej w Konakry. Fot. — CAF

Dziewięć trudnych lat

Niemiecka Republika Demokratyczna, jako odrębne państwo niemieckie, powstała w wyniku politycznej konieczności. Decyzja z pierwszych dni października 1949 roku powzięta została przez koła polityczne lewicy niemieckiej w ówczesnej radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec pod naciskiem okoliczności, że w Niemczech Zachodnich doszło do utworzenia separatystycznego rządu i państwa Niemieckiej Republiki Federalnej.

Koła polityczne, które dziś rządzą w NRD, pragnęły jednności Niemiec i zdawały sobie sprawę z konieczności porozumienia i kompromisu ze wszystkimi ugrupowaniami, mającymi prawo występować w imieniu społeczeństwa niemieckiego. Do dzisiaj też ponawiane są ze strony NRD propozycje porozumienia i stopniowego, kompromisowego rozwiązania kwestii jednoczenia. Nie trzeba dodawać, że nie jest to, bynajmniej, łatwiejsze dzisiaj, niż przed dziewięć laty — jako że oba państwa niemieckie, żyjąc przez ten czas własnym życiem, oddaliły się znacznie od siebie pod względem ustroju prawnego, gospodarczego, społecznego pod względem świadomości i nastawienia obywateli wobec wielu ważkich zagadnień.

Wprowadzenie w życie demokratycznej konstytucji tylko na niespełna 1/3 terytorium niemieckiego, dla nieco więcej niż 1/4 ludności Niemiec, nastąpiło z konieczności; wobec powstania NRF, nie można było pozwolić na to, aby jedynym przedstawicielem narodu niemieckiego stał się rząd i twierdzący, noszący wiele znamion zła, nacjonalistycznej i imperialistycznej przeszłości; przeszłości, z którą ludzie, tworzący NRD, chcieli raz na zawsze zerwać. Dalszy rozwój NRF, odrodzenie tam militarystyki prusko-niemieckiej, co raz wyraźniej odradzanie się hitlerizmu — tymczasem w formie indywidualnego panoszenia się hitlerowców, potwierdziły najzupełniej słuszność tej decyzji.

Zadanie ludzi, którzy ową decyzję podjęli i realizowali, nie było łatwe. Przychodziło im obejmować rządy w kraju, mającym piękne tradycje postępowe w dziedzinie walki politycznej — lecz żadnych w dziedzinie administracyjnej, państwowej i w wielu dziedzinach życia publicznego.

Administracja i gospodarka, szkolnictwo i nauka, wszystko było od niepamiętnych czasów w rękach elementów reakcyjnych, nacjonalistycznych, ostatnio hitlerowskich. Na niektórych obszarach dzisiejszej NRD, około 90 proc. nauczycieli należało do partii hitlerowskiej. Brakło ludzi do wszystkich dziedzin życia państwowego i publicznego w ogóle; trzeba było zaczynać od podstaw kształcenie kadry nauczycielskiej, wychowawcą, zarówno administratorów, jak naukowców, zwłaszcza w oparowanych zupełnie przez reakcyjny nacjonalizm, naukach humanistycznych. Wszędzie trzeba było zaczynać od początku.

Nie przeto dziwnego, że w tych warunkach nie brakło błędów. Nie brakło jednak również odwagi przyznania się do tych błędów i nawrócenia na właściwą drogę, czego dowodem, wprowadzony w 1953 r. „nowy kurs” polityki wewnętrznej NRD, a także ostatnio wprowadzone korektury do „lewicowych przegięć” w dziedzinie służby zdrowia.

Zdarzają się u nas tendencje do wielkiego przeceniania tych błędów i tym samym do wielkiego niedoceniania roli NRD jako czynnika w płaszczyźnie wielkich zjawisk politycznych. Ludzie holdujący takim poglądom zapominają całkowicie, że już samo istnienie NRD — państwa niemieckiego, opartego na zupełnie nowych w dziedzinie Niemiec zasadach społecznych, gospodarczych i prawno-ustrojowych, a co za tym idzie, na zupełnie odmiennym niż dotąd byłym programie stosunków z sąsiadami — oznacza, że przynajmniej część Niemiec została wyrwana spod władzy nacjonalistów, militarystów i odwetowców.

A wreszcie sprawa dla nas najważniejsza: Niemiecka Republika Demokratyczna i tylko ona w Niemczech do tej pory uznawała ostateczność i bez zastrzeżeń nową granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej. Tę granicę, przeciw której kierują się nieustannie zażarte ataki nie tylko rządu NRF, ale po prostu Niemieckiej Republiki Federalnej jako takiej — albowiem w popieraniu rewizjonistów prześcigają się tamtejsze partie rządowe ze wszystkimi legalnymi partiami opozycyjnymi.

To jedno już wystarczyłoby, ażeby naszym sąsiadom i sojusznikom z Odry i Nysy życzyć w dniu ich święta szczęśliwego przezwyciężania wszystkich trudności i dalszego pomyślnego rozwoju — ad multos annos!

Michał JAWOR

Zaprzestać prób jądrowych

Radziecka rezolucja w ONZ

NOWY JORK (PAP)

4 bm. delegacja radziecka przedłożyła do rozpatrzenia Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ swój projekt rezolucji w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Proponowany tekst rezolucji brzmi:

Zgromadzenie Ogólne ONZ, kierując się dążeniem do wyzwolenia ludzkości od niebezpiecznych skutków radiacji atomowej powstającej w wyniku doświadczeń eksplozji broni atomowej i wodorowej, uważa, że zaprzestanie doświadczeń nuklearnych będzie pierwszym ważnym krokiem na drodze do całkowitego zakazu broni atomowej i wodorowej oraz stanowić będzie poważną przeszkodę dla tworzenia nowych, jeszcze bardziej niszczących rodzajów broni masowej zagłady.

Zgromadzenie Ogólne biorąc pod uwagę głębokie zaniepokojenie, jakie przejawiają narody wszystkich krajów świata w związku z kontynuowaniem doświadczeń z bronią nuklearną

— wzywa wszystkie państwa przeprowadzające doświadczenia z bronią atomową i wodorową, by niezwłocznie zaprzestały tych doświadczeń;

Śmierć 61 górników jugosłowiańskich

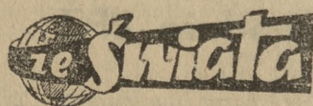
Kondolencje z Polski

BELGRAD (PAP)

Z powodu katastrofy górniczej w kopalni węgla „Podvis”, która pociągnęła za sobą śmierć 61 górników, ambasador PRL w Jugosławii, Henryk Grochulski, złożył kondolencje przewodniczącemu Skupstwy Ludowej Serbii, Jovanowi Vasinowicowi i przewodniczącemu Związkowej Rady Wykonawczej Serbii, Milosowi Minicicowi.

— zaleca państwom dysponującym bronią nuklearną, by rozpoczęły rokowania w celu zawarcia między sobą odpowiedniego układu;

— wzywa wszystkie państwa, by przyłączyły się do takiego układu.



IV KONFERENCJA FAO

W poniedziałek 6 bm. rozpoczęła się w Tokio IV konferencja regionalna FAO (wyspecjalizowanej agencji ONZ dla spraw wyżywienia i rolnictwa).

ARESztOWANIA ALGERCZYKÓW WE FRANCJI

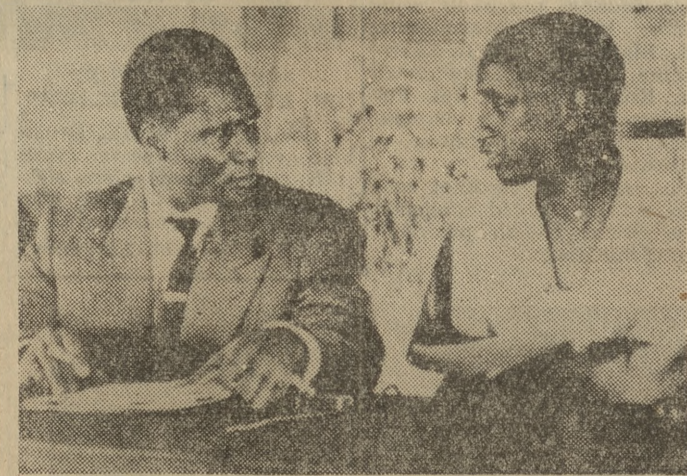
Police francuska przeprowadziła szereg aresztowań wśród członków „organizacji specjalnej” Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego (FLN) we Francji. Krążą pogłoski, że wśród aresztowanych znajdują się sprawcy zamachu na ministra informacji, Soustelle'a, dokonanego 15 września br.

NOWE EKSPLOZJE NUKLEARNE NA PUSTYNI NEVADA

Amerykańska komisja energii atomowej ogłosiła, że w niedzielę na pustyni Nevada Stany Zjednoczone dokonały dwóch nowych eksplozji termojądrowych. Jednej eksplozji dokonano w szybie na głębokości 120 metrów pod ziemią, a drugiej na wysokości 150 metrów.

CHINY BUDUJĄ SAMOLOTY PASAŻERSKIE

Agencja Nowych Chin donosi, że w zakładach budowy samolotów w Charbinie dokonano próby nowego (płatowego) typu lekkiego samolotu pasażerskiego zbudowanego w tych zakładach. Próby wypadły pomyślnie. Nowy typ samolotu — to dwumotorowy śmigłowiec, dolnopłat, rozwijający szybkość ponad 170 km na godz. Może on zabrać 8 pasażerów.



Po propozycji ChRL podjęcia rozmów z czangkajszekowcami

(Ciąg dalszy ze str. 1)

także z rządem Stanów Zjednoczonych i, być może, także z rządami innych krajów.

NOWY JORK (PAP)

Warszawski korespondent agencji UPI pisze, iż niedzielną decyzją ChRL w sprawie tymczasowego przerwania ognia w Cieśninie Taiwańskiej była niespodzianką dla ambasady USA w Polsce. Ambasada amerykańska wstrzymała się od udzielenia jakichkolwiek komentarzy.

Jak donoszą z Taipei, po ogłoszeniu apelu ministra obrony ChRL rzecznik czangkajszekowskich sił zbrojnych oświadczył, iż jest to „jedynie propaganda”. 6 bm. odbyło się w Taipei spotkanie czangkajszekowców i amerykańskich dowódców

wojskowych na Taiwanie dla omówienia nowej sytuacji. Od było się tam również specjalne posiedzenie gabinetu Czang Kajsze-ka.

Agencja Reutersa donosi, że „rząd Czang Kajsze-ka postanowił zignorować apel Pekinu, by amerykańskie okręty wojenne przestały eskortować statki udające się na Quemoy”.

NOWY JORK (PAP)

Z doniesień prasowych wynika, że apel ministra Peng Teh-huaja został na ogół przyjęty przychylnie w kołach ONZ. W kołach tych ocenia się apel ChRL jako wyraz pojednawczego stanowiska rządu Chin Ludowych.

Przewodniczący XIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, C. Malik wyraził w związku z tym nadzieję, na „zlikwidowanie napięcia wywołanego sprawą wysp Quemoy i Matsu”.

Premier Libanu Karame:

Nie mamy zamiaru ugiąć się ani przed naciskiem ani przed groźbą

BEJRUT (PAP)

W wywiadzie udzielonym korespondentowi czechosłowackiego dziennika „Rude Pravo” premier Libanu, Karame oświadczył m. in.

„Nie mamy zamiaru ulegać ani przed naciskiem, ani przed groźbą. Nie ma mowy o ustąpieniu gabinetu, ani o jego reorganizacji” — oświadczył Karame mając na myśli ostatnie posunięcia ambasady amerykańskiej w Bejrucie, usiłującej ingerować w wewnętrzne sprawy Libanu w formie „pośrednictwa” między obecnym rządem a opozycyjnymi falangistami.

Nie ukrywamy — powiedział dalej Karame — iż zamierzamy opracować nową ordynację wyborczą i ogłosić nowe wybory do parlamentu, by mógł on, w rozszerzonym składzie, rzeczywiście reprezentować wszystkie warstwy społeczeństwa. Obecnie sprawą najważniejszą jest, by w kraju zapanowała atmosfera spokoju i wolności i by wszyscy obywatele mogli zachowywać się swobodnie.

Mówiąc o polityce zagranicznej, Karame oświadczył, iż rząd będzie przede wszystkim dążył do nawiązania ścisłych stosunków przyjaźni i współpracy z bratnimi krajami arabskimi. Jeśli chodzi o inne państwa, to rząd libański prowadzić będzie politykę aktywnej neutralności i dobrych stosunków ze wszystkimi krajami.

Premie dla oszczędzających w PKO

Losowanie nagród, na które złożą się motocykle, aparaty radiowe, rowery, „Szarotki”, skierowania na wczasy i teczki skórzane, odbędzie się 28 stycznia 1959 r. w Oddziale Wojewódzkim PKO w Poznaniu, pl. Wolności 3. (V)

Z kim rada - nie - rada konkuruje „Estrada“?

Prócz „Mazepy” pozosta-
łe dwa teatry objazdowe
przygotowały „Grzegorza
Dyndałę” Moliera oraz
„Przygodę Florencia” L.
H. Morstina. Rzut oka na
repertuar i wykaz miejsco-
wości objętych marszrutą
wszystkich trzech teatrów
świadczy o dużym znacze-
niu tych zespołów w akcji
krzewienia kultury na wsi.
Lwówek, Bolewice, Gro-
dzisk, Kobylin, Pepowo,
Skoki, Wapno, Margonin,
Biała — to tylko niektóre
na chybił-trafił wybrane
miejscowości z długiej listy
październikowej trasy. Dzia-
łalność ta, godna jak naj-
większego poparcia ze stro-
ny wydziałów kultury po-
wiatowych rad narodo-
wych nie zawsze jest przez
nie należycie doceniana i
nie zawsze spotyka się z
właściwym przyjęciem. Ter-
miny występów poszczegól-
nych zespołów teatralnych
„Estrady” są co miesiąc
uzgadniane na komisji ko-
ordynacyjnej Prezydium
WRN. Mimo to niektóre
prezydja PRN wydają ze-
zwolenia na organizowanie
w terminach zastrzeżonych
dla „Estrady” (lub kilka dni
przed tymi terminami) in-
nych imprez w tych sa-
mych miejscowościach, im
prez — powiedzmy sobie
szczerze — organizowanych
przez różnego rodzaju ze-
spóły dzikie. Takim przy-
kładem jest zespół wystę-
pujący pod firmą katowic-
kiej „Estrady” w Poniecu.
Nie chcielibyśmy tu kwes-
tionować prawa terenow-
ych rad narodowych do po-
dejścia samodzielnego do
decyzji, ale niech te
decyzje nie kolidują z pla-
nami ustalonymi na długo
przedtem, niech nie zmu-

Na zdjęciu: dyr. Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych — inż. Eugeniusz Kwiatkowski wręcza dyplom uznania jednemu z 12 wyróżnionych kierowników rejonów drogowych. (e)

DZIECIOM i nam samym

Szkoła Nr 3 (tel. 524-24) posiada dwa zakłady opiekuńcze: Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 6 mieszczące się przy ul. Michała oraz PZM i E „Emaliernia” (ul. Warszawska.) Wart naśladownictwa jest sojusz, nawiązany między szkołą a szczególnie

Dziś — ankieta

* * *

Zadna ankieta w sposób do-
kładny nie odzwierciedla
rzeczywistości. Ale nawet cyto-
wane powyżej fragmenty u-
poważniają, wydaje się, do
wyciągnięcia pewnych wnio-
sków. W kilka z nich, wynika-
jących z rozszerzenia pytań
ankiety i odpowiedzi, będzie-
cie musieli uwierzyć „na sło-
wo”. Przeglądając notatki,

Andrzej BAJKOWSKI

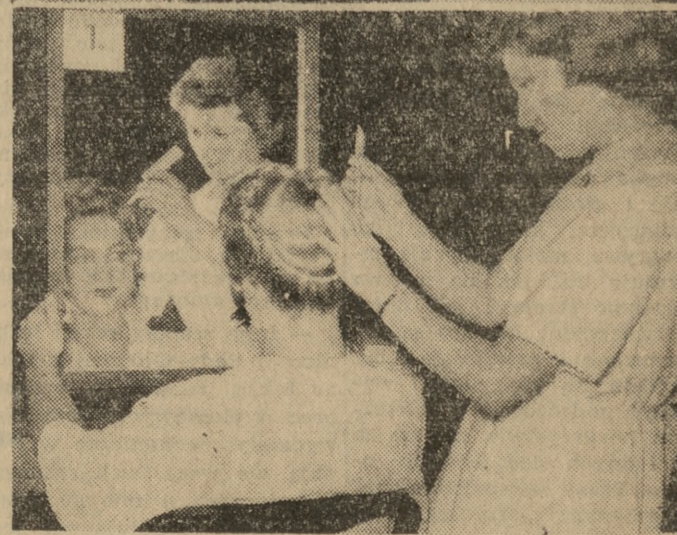
Na mecie w Dolsku

Oddział PTT-K — HCP, znany z dobrej organizacji swoich imprez, zdał i tym razem egzamin na piątkę. Jest to zasługa kierownictwa rajdu z jego kierownikiem — inż. Rumiewiczem oraz dyrekcji Zakładów HCP.

ładnie
i modnie

Jestem przekonany, że sztuczny „siwy lok” u tej młodej (na pewno!) pani — ujrzał pierwszy raz. Jak ten „siwy lok” powstaje, jest ponoć „tajemnicą” zawodu fryzjerskiego (zdjęcie śródkowe).

Panią Henrykę Szymczak z Ostrowa Wilk. p. cesa'a p. Danuta Szymańska również z Ostrowa. Dlaczego reporter wcielił p. Henrykę w całość okazałości — nie wiemy. Przypuszczalnie jest to również jego „tajemnica” zawodowa... Gwoli ścisłości trzeba jednak dodać, że re p. Danuty i utopy p. Henryki zajęły I miejsce w konkursie fryzur wieczorowych (zdjęcie górne).



Na zakończenie — proponuję Czytelnikom spojrzeć na zdjęcie, przedstawiające ostatnie „pociągnięcie” grzebieniem. Lustró w takim wypadku jest nieodzowne...

HAL

Fot (3) K. Przychodzki



Cztery doby trzeba jechać pociągiem, żeby zobaczyć takie ładne palmy.

(Fot. autora)

W pociągu



ko sekretarza redakcji. Zadanie trudne, opisów, podróży po rozległym kraju naszych wschodnich sąsiadów, było już zatrzesienie. Ileż razy zaczynały się one słowami: „Pociąg mknął bezzwrotnie po płaskiej równinie...”

Chociaż — słowo honoru — bez tego pociągu trudno zacząć! Przynajmniej, jeśli chce się opowiedzieć coś więcej o sposobie podróżowania.

Na początek, przysięgam — że na trasie Poznań — Warszawa — Kijów — Tbilisi, najtrudniejszym jest odcinek pierwszy... Potem, to już jedzie się na leżać. Pociągi zabierają tylko tyłu pasażerów, ile jest miejsc. Na noc siedzenia zamieniają się w łóżka. Komplet białizny, otrzymywanej od konduktora (dwa prześcieradła, poduszka, ręcznik), trafia do rąk użytkownika w specjalnej plombie. Można wie rzęć, że poprzedniej nocy nikt pod tym prześcieradłem nie chrapał. Aż dziw bierze, że nie dają do tego piżamy i szcoteckich do zębów... Do spoczynku zachęca dyskretna lampka na stoliku przy oknie i głośniczek kolejowego radiowęzła, który nie tylko podgrywa melodyjki, ale informuje np., jak się nazywa następna stacja i jak długo potrwa postój. Miejsca są numerowane i przypadają... bez względu na płeć. Jeżeli wypadnie podróżować w mieszanym towarzystwie, nie ma za to żadnych dodatkowych opłat... Trasy są (spójrzcie, choć by na mapę) „przydługie”. — Podróżuje się nieraz po parę dni. Z Moskwy do Władywostoku — 14 dob. Po takiej podróży wszyscy znają się, jak łysy konie. Piżama i szlafrok pokazują się nie tylko na korytarzach, ale w wagonie restauracyjnym, a w czasie postojów — na peronach, przy kioskach itd. Ledwo zejdziesz na peron, możesz usiąść przy zaopieczonych stołach i zjeść coś ciepłego. Zdążył też kupić owoc na małym bazarku na stacji lub w jej pobliżu. Soczysty arbuz jest b. miłym towarzyszem drogi. Gasi pragnienie, zajmuje dużo czasu (wypluwanie pestek!) i zmusza do kontemplacji. Zwłaszcza na temat czystości wagonu. Podłogę i dywaniki konduktorka czyści dwa razy dziennie elektroluksem. Chwała jej za to. I za to, że nie wolno rzucać odpadków za okno, tylko do specjalnej skrzynki w kącie korytarza. Ale, kochana, dlaczego — kiedy skrzynka jest już po pewnym

Mówią, że czasie pełna — otwierasz drzwi wagonu w biegu pociągu i wyrzucasz całą jej zawartość na zewnątrz?

Czas się wlecz. Zupełnie odwrotnie niż pociąg. Co robią pasażerowie, jeśli już się dość naspali? Czytają, rozmawiają, grają w szachy, flirtują, patrzą przez okna, słuchają dziennika radiowego. Turysta siedzi w kącie i robi notatki.

Kiedy podróż jest wygodna, nie chce się z pociągu wysiadać. Mimo, że zgodnie z planem, pierwszy etap turystycznej wędrowki przypada na milionowe miasto. Jest nim Kijów, stara, zielona i ruchliwa stolica Ukrainy.

Julian MIKOŁAJCZAK

Chcemy wychować inicjatorów postępu technicznego

Wywiad prof. dr. Jerzego Bukowskiego dla „Głosu“

Jak już informowaliśmy, w Poznaniu przez 3 dni obradowała krajowa konferencja katedr wydziałów mechanicznych politechnik, uprawnionych do wydawania dyplomów. Miała ona na celu uzgodnienie poglądów na temat sposobu przeprowadzania przewodu dyplomowego absolwentów. A oto co o konferencji powiedział przedstawicielowi naszego pisma prof. dr. Jerzy Bukowski, sekretarz Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i poseł na Sejm, który przewodniczył obradom.

Przed wszystkim, Panie Profesorze, dlaczego zebrał się tylko przedstawiciel wydziałów mechanicznych?

— Inne zespoły sekcji technicznej Rady Głównej zapewne także rozważały sprawy prac dyplomowych. Poza tym wydziały mechaniczne występują we wszystkich szkołach technicznych, a inne nie. Również liczba studiujących jest na tych wydziałach największa (około 30 proc. ogółu studiujących). Więc mieliśmy tu dość reprezentatywne rozwiązanie sprawy.

— Co może Pan Profesor powiedzieć o wynikach konferencji?

— Jeśli chodzi o ustosunkowanie się do ogólnych tez programowego referatu prof. Szymanowskiego, to nie ujawniły się żadne generalne rozbieżności. Można powiedzieć, że konferencja stanowiła symposium metodyczne dla uczestników. Wzrostła ona doświadczenie kierowników katedr dyplomujących. Dobrze skonfrontować swoje zwyczaje z tym, co robią inni. Zawsza słyszę oceny pozytywne o konferencji. Teraz na komitet organizacyjny Politechniki Poznańskiej spadnie trud skompletowania materiałów konferencji. Zakres tego został tak ustalony, aby wszystkie wartościowe elementy były zachowane i by mogły być przekazane z pożytkiem innym kierownikom studiów.

Najtańsza podróż

1.400 km — „Auto-stopem“

Najpopularniejszym słowem w tegorocznym sezonie turystycznym było niewątpliwie „Auto-stop”. Dużo się o tej nowej dziedzinie turystyki i krajoznawstwa mówiło i pisało, najlepiej jednak przekonać się na własnej skórze, jak jest w rzeczywistości. Krótka narada całej trójki uczestników i trasa została zatwierdzona. W najogólniejszych zarysach biegła ona z Torunia przez Olsztyn i Augustów do Suwałk. Po cichu myśleliśmy też o Białymstoku, a przede wszystkim Białowieży.

Start nasz, aczkolwiek liczyliśmy się z trudnością „złapania” środka lokomocji w niedzielę, potwierdził nasze obawy. Po 17-kilometrowej wędrowce „per pedes apostolorum”, nadaremny wycieczkiwaniu przy przydrożnych rowach i opalaniu się w promieniach wrześniego słońca, wyładowaliśmy wieczorem w gościnnym internacie Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Gronowie. No, odpadł pierwszy kłopot — nocleg zapewniony! Następnego ranka powitał nas już na szosie. Nadchodzi pierwsza próba. O dziwo! Ku naszej wielkiej radości pierwszy przejeżdżający samochód staje na skraju szosy, zatrzymamy magicznym, czerwonym kółkiem „autostopowej” książeczki. Czy ten pierwszy samochód PTHW będzie dla nas szczęśliwy? Nie martwimy się tym, lecz przeżyjemy nasz pierwszy sukces — dojazd do Brodnicy (58 km). I drugi pojazd, zatrzymany na peryferiach Brodnicy, okazuje się dla nas łaskawym, zabiera nas do samej Hawy. Kierowca samochodu Doświadczalnego Zakładu Mleczarskiego z Hawy — Cegielski jest nadzwyczaj uprzejmy i po drodze zatrzymuje się przy ciekawych obiektach i zabytkach, udzielając wyczerpujących informacji, nie szczędząc również — śliwek, którymi wypełniona jest jego torba. Do trzech razy sztuka — mówi stare przysłowie, łapiemy więc i trzeci samochód, tym razem Zakładów Mieszanych z Olsztyna. Tak więc pierwszy „udany” dzień pozwolił nam przebyć trasę 170 km z Gronowa do Ostródy.

Zaczynamy coraz bardziej wierzyć w nasze wyjątkowe szczęście i coraz bardziej przekonujemy się o życzliwym ustosunkowaniu się kierowców do autostopowych włóczęgów. Nasze książeczki pozbawiają się wielu kuponów, którymi „placimy” kierowcom za przejeżdżanie kilometry. Po 5 dniach lądujemy już — co przeszło nasze najśmielsze oczekiwania — w Suwałkach, przebywając z Torunia trasę około 500 km przez Olsztyn, Wilkasy, Giżycko, Pisz, Elk i Augustów. Z wdzięcznością wspominamy 11 kierowców ciężarówek, a szczególnie... kierowcę z PGR Oborniki (tak, naprawdę, nasze poznańskie Oborniki), który podwiózł nas z Biskupca Reszelskiego do samych Wilkasków, proponując nam powrót do Poznania.

Suwałszczyzna działa na nas urzekająco, toteż decyzja jest jednomyślna: jedziemy nad jezioro Wigry! W ciągu 3 dni korzystamy z nadzwyczaj serdecznej gościnności gospodarza Poświatowskiego we wsi Leszczewek, objadając go bezwstydnie z jabłek i śliwek, których dwie pełne — już nie miski, lecz miednice — stały bez przerwy do dyspozycji naszych nienasyconych żołądków; jemy posiłki z jego rodziną, śpimy na wionym siano (nie korzystając z propozycji spania w łóżkach), no i spędzamy całe dnie na Wigrach w łodzi, którą oddał nam uczynny gospodarz do naszego użytku. Trzy dni minęły jak z bicza strzelił, trzeba pożegnać miłych gospodarzy. Następuje serdeczne pożegnanie i „płacenie” rachunku: za nocleg, 3-dniowe wyżywienie, korzystanie z łodzi i moc beczennych wrażeń — 15 zł (słownie: piętnaście złotych polskich) i serdeczne zaproszenie: „Przyjdźcie do nas w przyszłym roku!”

Turystyczna żyłka każe nam pchać się dalej. Augustów — Suchowola — Białystok. Ten ostatni przyjął nas pierwszym w ciągu naszej wędrowki deszczem. Nie przeszkadza nam to jednak zwiedzać piękne miasto i jego zabytki. I tutaj „plamimy” się pierwszym, zgoła nieturystycznym czynem: śpimy w hotelu „Zubr”. Ta nazwa pachnie już Białowieżą, wędrujemy na południe. Do Hajnówki dobijamy późnym wieczorem, więc korzystamy, zresztą pierwszy i ostatni raz w ciągu pełnych 14 dni, z „torpedy”, którą dojeżdżamy do Białowieży. O godzinie 23.30 na ciemnym, nieoświetlonym dworcu wita nas pytanie: „Panowie do puszczy?” dyżurujący na stacji leśnik. Pod jego przewodnictwem dobijamy do schroniska turystycznego PTT-K na terenie Białowieckiego Parku Narodowego. Zwiedzanie parku, Muzeum, puszczy i rezerwatów łosi, żubrów i tarpanów zabiera nam 2 dni. Niestety, ta wschodnia rubież naszego kraju jest i dla nas kresem wycieczki po 10 dniach beztrudnej włóczęgi, czas wracać do domu i zaczyna się, naturalnie „Auto-stopem”, powrót. Czekamy jeszcze jedną niespodziankę: łapiemy w Warszawie samochód do Sochaczewa przez Żelazową Wolę. Uczynny kierowca czeka, aż zwiedzimy park i chopinowski dworek Łowicz — to nasz ostatni punkt etapowy, ponieważ korzystamy z uprzejmo-

— A jakie są wyniki konferencji w stosunku do założeń?

— Jeśli wziąć pod uwagę wyrażone doświadczenia oraz chęć uniknięcia centralnych zarządzeń normujących i ograniczających samodzielność szkół, to wyniki tej konferencji mają szczególną wagę; doprowadzają do niezbędnego zakresu unormowań, wynikających z porozumienia szkół, a nie z dekretoowania z biurka ministra. Pod tym względem konferencja całkowiec spełniła swoje zadanie.

— Czego więc mogą teraz oczekiwać absolwenci?

— Niewątpliwie tego, że będą uchronieni od otrzymywania niedostatecznie sprecyzowanych, a przez to przeciągających się w czasie, prac dyplomowych. Po drugie — tematy prac dyplomowych, jak również formy pomocy, jaką otrzymają od katedr dyplomujących, będą przemyślane od strony najlepszego skutku dydaktycznego samych prac.

W tej chwili jeszcze ogromny rozwój przemysłu nie idzie u nas w parze z poparciem inicjatyw rozwoju myśli technicznej. Zmiany, jakie tu się ostatnio zaznaczyły, muszą znaleźć odbicie w odpowiednim nastawieniu i przygotowaniu absolwentów, w których będziemy się starać budzić inicjatywę nowatorską. Chcielibyśmy widzieć młodego inżyniera z pełnymi walorami, jakie z tym zawodem wiążemy, a więc takiego, który nie tylko postęp techniczny realizuje, ale go także inicjuje na każdym stanowisku pracy.

I temu mają służyć wyniki tej konferencji. Szkoła wyższa musi uczyć umiejętności wykonywania konkretnych funkcji, ale także kształcić do wykonywania czynności, których studia nie uczą. Choćby dlatego, że studia są zbyt krótkie, technika zaś zmienia się bardzo szybko.

Rozmawiał: M. SKĄPSKI

znańskiego „Orbisu”, która dowiodła nas bezpośrednio przed Dworzec Główny w Poznaniu. Niestety, to już koniec!

Cyfrę? Proszę bardzo: przejazd 26 ciężarówkami z drzewem, skórą, nawozami sztucznymi, kamieniami, skrzyniami z wodką, meblami, świnkami, beczkami ropy itp., przebywając w ciągu 14 dni 1400 kilometrów. Nie spotkaliśmy ani jednego samochodu, który by nie zatrzymał się na nasze wezwania!

Wnioski: duże brawa dla organizatorów konkursu „Auto-stop” i dużo wdzięczności dla uczynnych kierowców.

Wniosek ostateczny: w przyszłym roku wędrowka tylko „Auto-stopem!”

Marian VOGEL

Przyszłość A. M.

Poznań, jak wiadomo, nie posiada dzielnicy uniwersyteckiej. Jego wyższe uczelnie rozproszone są po całym mieście. Dotkliwy brak pomieszczeń odczuwa również Akademia Medyczna. — Dość powiedzieć, że Rektorat i dziekanat znajdują się przy ul. Fredry, a część gospodarcza przy ul. Sierocy. Klinika Psychiatrii na gnieździ się w średowiecznych wprost warunkach, w czynszowej, ponurej kamienicy przy ul. Grobla. Rektorat zapowiada w planie inwestycyjnym w roku przyszłym budowę obiektu dla tej kliniki przy ul. Grunwaldzkiej, w pobliżu Szpitala Klinicznego nr 2. W tymże roku mają znaleźć nowe pomieszczenia: I i II Klinika Pediatryczna.

Nadal pozostaje nierozwiązana sprawa II Kliniki Położnictwa i Chorób Kobiecych. Akademia stoi przed poważnym zadaniem budowy nowej. Wymaga tego olbrzymi niedobór łóżek położniczych na terenie m. Poznania. W bardzo trudnej sytuacji znajdują się zakłady teoretyczne uczelni. Większość zakładów wydziału lekarskiego i wszystkie zakłady wydziału farmaceutycznego znajdują się w pomieszczeniach UAM. Uruchomienie obecnie piętego roku studiów skomplikowało sytuację, a już w ubiegłym roku niektóre zajęcia prowadzono na korytarzach Collegium Chemicum!

Są jednak i osiągnięcia. W roku ub. powstała Katedra Medycyny Sportowej, której zadaniem jest pogłębienie nauki o znaczeniu wychowania fizycznego i sportu dla ustroju ludzkiego. Poznań pod tym względem ma piękne tradycje, gdyż właśnie w tym mieście w 1919 r. powstała pierwsza w Polsce, a trzecia po Kopenhadze i Gandawie, Katedra Higieny Lekarskiej i Wychowania Fizycznego, której założycielem u nas był prof. dr E. Piasecki.

Ruszy również sprawa kształcenia personelu pielęgniarskiego — gdyż dotychczas brak było dla nich pomieszczeń służbowych. W Szpitalu Klinicznym nr 2 znajduje się wreszcie mieszkanie dla pielęgniarek. Aby Akademia Medyczna mogła rozwijać się normalnie przy wzrastającej liczbie ludności miasta i coraz większym napływem studentów, niezbędna jest pomoc Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Trzeba przydzielić jej jak najprędzej grunty na podbudowę oraz lokale zastępcze dla instytucji, które obecnie te tereny zajmują. (hb)

Kazimierz NOWOWIEJSKI

W muzykalnym Poznaniu

Pod batutą czeskiego dyrygenta

Pod batutą czeskiego dyrygenta Richarda Tynskego orkiestra Filharmonii Poznańskiej odegrała mniej znaną u nas „IV Symfonię” Antoniego Dworzaka. Kompozytor ten jest obok Smetany najwybitniejszym przedstawicielem czeskiej muzyki romantycznej. Pisał w młodości pod silnym wpływem Brahmsa, z których się jednak później wyzwolił. Jako reprezentacyjne utwory Dworzaka uchodzą: V Symfonia („Z nowego świata”), opera „Rusałka” i „Koncert wiolonczelowy”. W dziełach tych urzeka słuchacza pomysłowość i potoczność snucia myśli muzycznej, liryzm i napięcie uczuciowe, mistrzostwo warsztatu. Szczególnie „V Symfonia” odznacza się bezpośredniością i szczerością wypowiedzi. Wszakże wyraził się kiedyś o sobie wzruszając. A. Dworzak: „Jestem tylko prostym, czeskim muzykantem...”

Z innych dzieł dworzakowskich na pewno warte byłyby poznanie oba koncerty z orkiestrą: skrzypcowy i fortepianowy. Filharmonia nasza winna kiedyś zaprosić artystów czeskich — właśnie z powyższym atrakcyjnym repertuarem. „IV Symfonia” zawiera w sobie wiele dobrej muzyki. Odnacza się staranną konstrukcją. Jest tam słowiańska szerokość oddechu i owa charakterystyczna dla Dworzaka śpiewność melodyki, o narodowym kolorycie. Richard Tynski opracował utwór Dworzaka z chwalebnym pietyzmem. Wyrazista technika dyrygowania pozwala artyście na pełną realizację koncepcji odтворczej, wnikliwie przemysłanej i konsekwentnej. Tynski prowadził IV Symfonię z pamięci. Mniej się udało akompaniamentowi „Koncertu a-moll” Schumanna, gdzie orkiestra grała nie zawsze pewnie i rytmicznie. Program symfoniczny wieczoru uzupełniła uwertura „Rosamunde” Schuberta.

Solistka wieczoru Lidia Grychtolówna odtworzyła sławny i często pojawiający się w naszych programach „Koncert fortepianowy a-moll” Roberta Schumanna. Utwór jest efektowny, choć nietławy dla pianisty. Wyróżnia się szczególnie powolnym powstawaniem partii solowej z orkiestrą, która często prowadzi „akcję muzyczną”. W tych fragmentach fortepian tylko kunsztownie akompaniuje. „Koncert a-moll” należy do najwspanialszych kompozycji Schumanna, owej wybitnej romantycznej indywidualności, zespalać w sobie pierwiastki poetyczne z muzycznymi. Lidia Grychtolównie sztuka schumannowska wydaje się szczególnie odpowiadać. Interpretacja ujmowała dojrzałością wyrazu. Była pełna subtelności i spokoju, bez cienia jakiegokolwiek tremy. Wśród kilku naddatków wyróżniamy błyskotliwe wykonanie „Wariacji” Schumanna.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

POKROWCE Z FOLII NA MOTOCYKLE



Zakłady Tworzyw Sztucznych w Wieliczce wyprodukowały z folii znakomity pokrówiec nieprzemakalny na motocykle. Mieści się on z powodzeniem w małym futerale, waży około 1 kg i kosztuje 360 zł. Na zdjęciu: praktyczne zastosowanie pokrowca.

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

3 elektryków zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sulęcinie, ul. Poznańska 18, telefon 216, woj. zielonogórskie. Hotel robotniczy oraz stołówka na miejscu. Blizszych informacji udziela dział zatrudnienia. K5936

Geodety przynajmniej z 3-letnią praktyką zawodową poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Zgłoszenia z podaniem dokładnego przebiegu dotychczasowej pracy należy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5943.

Zbrojarzy, murarzy, brukarzy, cieśli, monterów hydraulicznych, spawaczy acetylenowych, blacharzy na urządzenia klimatyzacyjne, robotników niekwalifikowanych do prac ogólnobudowlanych, stróżów z uposażeniem 1.100 zł miesięcznie oraz portiera do hotelu robotniczego na terenie Poznania przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo- i Wodno-Inżynierskiego w Poznaniu, Stary Rynek 77, gdzie należy zgłaszać się osobiście lub listownie. Dla zamiejscowych hotel i stołówka zapewnione. K5958

Wykwalifikowanych murarzy specjalistów na komin fabryczne i murarzy szamotowych — przyjmujemy do pracy na terenie 11 województw. Praca w systemie akordowym, wyjazd na podstawie delegacji oraz bezpłatne zakwaterowanie. Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmuje Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych w Warszawie — Dział Zatrudnienia, Warszawa, ul. Wiktorska 91a (Mokotów). K5960

Ogród Zoologiczny w Poznaniu zatrudni zaraz na stałe murarza, kontrolera biletów, pomocnika magazyniera oraz kilku pracowników (czek) fizycznych. Wynagrodzenie według układu zbiorowego. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zoo, ul. Zwierzyniecka nr 19. K6073

Inspektora inwestycji o wysokich kwalifikacjach zatrudni zaraz Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Słupcy. Oferty należy składać do PZGS Słupca, ul. Dzierżyńskiego 2. K6005

Gospodarstwo Przylepki, pow. Srem, stacja kol. Maniecki zatrudni zaraz oborowego z własnym pomocnikiem do obsługi 30 krów. K6009

50 robotników niekwalifikowanych, 10 malarzy, 20 tynkarzy, 10 cieśli, 2 palaczy na centralne ogrzewanie, 10 zdunów przyjmie natychmiast do pracy w Poznaniu i na wyjazd Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Solna 12. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K5978

Spawaczy, monterów centralnego ogrzewania oraz kopaczy zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego Poznań, Droga Dębńska 10. Warunki pracy według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia pod w. w. adresem. K5993

Każdą ilość murarzy, robotników i uczeni murarskich, 3 uczeni cieśli, 6 uczeni na monterów c.o., 1 palacza, 2 stróżów oraz 10 monterów c.o. przyjmie natychmiast do prac na terenie miasta Poznań Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy według obowiązujących stawek w budownictwie, plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206, przy ul. Paderewskiego 7. K5995

Praca	Nauka
Przyjmie malarzy i lakierników. Poznań-Dębica, Golezowska 20, M. Piechocki. 294356	Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. K5309
Malarzy i uczniów przyjmie Pawlak, Poznań, Zwierzyniecka 6. 294736	Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 234426
Ucznia stolarskiego od lat 16 przyjmie zaraz. Poznań, Łukaszewicza 5, stolarnia. 301446	Kupno
Krawcowa chałupniczek na odzież dziecięcą przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 295206.	Stanioł oraz celofan, nawet ścinki, kupimy każdą ilość. Poznań, tel. 49-02. 259376
Administrację większej nieruchomości w Poznaniu przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 295436.	Nie trać czasu na kupno lub sprzedaż samochodu. Zalatwi Ci to szybko i fałszywie. Koncesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Pojazdów Mechanicznych Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 288826
Osoba która zaopiekuje się 4-miesięcznym dzieckiem potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań-Solacz, ul. Mazowiecka nr 3, parter. 295406	Samochód DKW może być niekompletny kupię lub sprzedam. Poznań, Głogowska 49 m. 11. 295716
Wdowa lat 48, pracownica, czysta, akurata, poszukuje pracy w charakterze gosposi do 1-2 osób zaraz lub później, miejscowość obojętna (osobny pokój). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 295496.	Motocykl ciężki z mocną przyczepką kupię Markie wicz, Poznań, Głogowska 49 m. 11. 295716
	Motocykl nowoczesny od 175-350 spiesznie kupię. Oferty z podaniem ceny. Poznań, Pniewy, Dworcowa 2. 296106

Dnia 6 października 1958 r. zasnęła w Bogu, namaszczone Olejami św., moja kochana żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 88, sp.

Marianna Ziolkowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 10,45 na cmentarzu przy ul. Bluszczykowej.

W ciężkim smutku pogrzeżeni

MAŁ I RODZINA

Poznań, Piekary 9, Berlin. 304016

Dnia 5 października 1958 r. zmarł nagle namaszczone Olejami św., nasz drogi i nieodzowny ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

Antoni Panowicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm., o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Naramowicach.

W smutku pogrzeżeni

CORKA, SIOSTRA, ZIEĆ I WNUKI

304116

ISOCHINA

(w drażetkach)

zwalcza radykalnie:

GRYPE, ANGINE

oraz

WSZELKIE PRZEZIĘBIENIA

Do nabycia we wszystkich aptekach

Farm. Spółd. Pracy „ISOPHARM” K5784

Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Poznań, ulica Śniadeckich 23

PRZYJMUJE INTERESANTÓW

w poniedziałki, wtorki i piątki od godziny 9-12, ponadto w każdy poniedziałek od godz. 17-19.

Wszystkie działy i referaty biura przyjmują interesantów codziennie od 9-12. Referat Mieszkaniowy przyjmuje nadal we wtorki i piątki od godziny 8-12. K5986

PAŃSTW. GOSP. ROLNE GAJ MAŁY p. Szamotuły, p-ta Szamotuły, tel. 300 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1. 400 kg gorczycy żółtej,
2. 100 kg gorczycy czarnej.

Oferty w zamkniętych kopertach z podaniem cen należy nadesłać do biura gospodarstwa w terminie do dnia 8 października 1958 r. Towar można oglądać codziennie w PGR Gaj Mały. K6081

FABRYKA PRZETWORÓW ZIEMNIACZANYCH W NOWOGARDZIE ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę pospiesznego

FILTRA WODNEGO z żelbetonu.

W przetargu mogą wziąć udział firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Siepe kosztorysy do wglądu na miejscu. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 15 października 1958 roku. Otwarcie ofert nastąpi dnia 18. X. 58 r. godz. 11.

Fabryka zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość ceny. K6002

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gietę oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 259406

Lisy, norki platyny — standard, nutrie hodowla nie okazujecie sprzedam lub zamienię na samochód osobowy. Poznań, tel. 43-98. 287396

Norki standard, lisy niebieskie sprzedam po korzystnych cenach Zespół Hodowców nr 6, Poznań-Suchy, działka Niewczas. 292606

Samochód P-70 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 294796.

Planino płyta metalowa z 8.000 sprzedam. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 296416.

Tapczany dobrej jakości, stałe na składzie, Poznań, Mateckiego 33, tapiernia. 297336

Sprzedam motocykl NSU 500 ccm z przyczepką po kapitalnym remoncie. Silnik zapasowy. Poznań, Woźna 1, od godz. 14-18. 297226

Norki standard i lisy niebieskie wysokiej jakości sprzedam. Sopot, Paderewskiego 1, tel. 516-47. K6038

Komplet maszyn na małą pralnię chemiczną sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 301106.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wapno, gaszone, wapno palone, trzcinę, gips, kredę, smołę, lepik, karbolit, zasuw betonowe do kominów i płyty „Suprema” poleca Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, Jeżycka 13 (na rożnik Mylny). 285946

Sprzedam futro karakulowe czarne na przeróbkę oraz 3/4 futerko — zrebce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 295586.

Sprzedam wózek-autko koszykowy z materacem i pokrowcem. Poznań, Marcinkowskiego 26 m. 21. 295606

Samochód 6-osobowy sprzedam. Poznań-Wola, Czarnkowska 24. 295626

Taksometr sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 2 m. 4. 295636

3 trójki lisów niebieskich (piesaków) w klatkach sprzedam lub oddam na wychów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 295646.

Motorek z rozrusznikiem do maszyn „Overlock” sprzedam. Poznań, Mateckiego 33 m. 4. 295706

Telewizor „Dürer”, motocykl WFM z licznikiem 5,5 tys. km, dwa ule wielkopolskie z pszczołami, wórkę do miodu 50 m siatki ocynkowanej 1,5 m wysokości, 400 m drutu kolczastego — sprzedam. Oferty z propozycjami: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 295876.

PIEC streblowski

niekompletny SPRZEDAMY.

Informacje: Garbary 7, telefon 641-65. K6101

KOCIOŁ PAROWY niskopiętny ciśn. 0,5 atm. pow. ogrzewalna 16 m² po kapitalnym remoncie, nadający się do suszarni.

SPRZEDA

Rzem. Spółdzielnia Pracy Stolarskiej w Swarzędzu, ulica Wiankowa 3. K6043

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „DOM KSIĄŻKI”

W POZNANIU, ul. Marchlewskiego 108/112

ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCOHODU CIEŻAROWEGO „FORD-F” USA 2 q., 3 t., 2,5 tony. cena wywoławcza 11.350 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 15 października 1958 r. o godz. 10 w Poznaniu, przy ulicy Szyperskiej nr 8a.

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 10-13 w miejscu przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa upolsecznione.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z zarządzeniem Min. Komunikacji z dnia 9 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 z dnia 20. VII. 57 r.).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. K6090

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOW. „STOMIL” POZNAŃ, ulica Starolecka 18

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wybudowanie kotłowni prowizorycznej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni koncesjonowani przedsiębiorcy. Siepe kosztorysy można odebrać oraz uzyskać bliższe informacje w Dziale Inwestycji, tel. 92-91, wewn. 34. Oferty w podwójnych kopertach należy składać do dnia 11. X. 1958 r. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 13. X. 1958 r. o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferty według własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K6103

POZNAŃSKA KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH W POZNANIU, ulica Masztalarska nr 3

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego m-kl „MERCEDES V-170”

Cena wywoławcza 26.500 zł

oraz

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu pożarniczego „MAN”

wysokopiętny — 4 tony

Cena wywoławcza 40.000 zł.

Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9, ust. 2 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. Monitor Polski nr 56, poz. 353. Przystępujący do przetargu zobowiązani jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium najmniej 10 proc. ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w terminach: I w dniu 15 października 1958 r. o godz. 10, II w dniu 29 października 1958 r. o godzinie 10, III w dniu 12 listopada 1958 r. o godz. 10.

Samochody można oglądać codziennie w Poznańskiej Komendzie Straży Pożarnej w Poznaniu, ul. Masztalarska 3. K6001

PZGS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W MIEDZYZACHODZIE

ogłasza

I, II, III przetarg nieograniczony

na sprzedaż:

MASZYN, NARZĘDZI ROLNICZ. I TRAKTORÓW znajdujących się w POM Miedzzychód-Bielko i PGR Rozbitek, w następujących terminach:

I przet. II przet. III przet.

POM Miedzzychód 14. 10. 58 28. 10. 58 11. 11. 58

PGR Rozbitek 15. 10. 58 29. 10. 58 12. 11. 58

Przetargi rozpocznie się o godz. 8 na placach składowania. Przedmioty podlegające licytacji można oglądać codziennie od 8-12 w wymienionych punktach.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, cena wywoławcza w drugim przetargu będzie niższa o 30 proc., w trzecim o 60 proc. od ceny wywołania w pierwszym przetargu.

Oferty kierować pod adresem: PZGS Miedzzychód, ul. Gen. Sikorskiego 7, tel. 443. K6089

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W LESZNIE

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na jeden samochód osob. marki polski „FIAT”, cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w biurze Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie, Al. Krasiniego 7/8, godz. 10. I przetarg odbędzie się w dniu 14. X. 58 r. O ile I przetarg nie dojdzie do skutku odbędzie się II przetarg w dniu 28. X. 58 r. O ile II przetarg nie dojdzie do skutku odbędzie się III przetarg w dniu 11. XI. 1958 r. Pojazd oglądać można codziennie od godziny 9-14 w warsztacie Rejonu w Lesznie przy Al. Krasiniego 7/8. Wadium złożony należy w kwocie 10 proc. sumy wywoławczej do dnia poprzedzającego przetarg w kasie Rejonu. K6092

FABRYKA REGENERATU „BOLECHOWO” W BOLECHOWIE koło Poznania

OGŁASZA PRZETARG

na wykończenie z materiału własnego oferenta budowy mieszkania 2-pokojowego z kuchnią (adaptacja) w Poznaniu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 15. X. 58 r. w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert. Zastrzega się ewent. wycofanie przetargu. Bliższych danych udzieli Sekcja Inwestycji w Bolechowie, tel. 34-18, wzgl. 48-71, wewn. 6. K6078

Gospodarstwo prywatne sprzedam tanio — 30 ha pszenno-buraczanej ziemi w tym 2 ha łąki, zabudowaniem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 295106.

Kupię parcelę pod budowę w Poznaniu działnica obojętna względnie w Kiekrzu lub Rokietnicy. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 295246.

Pokoju wspólnego poszukuje studentka stomatologii. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 295526.

Parcelę budowlaną sprzedam. Luboń (Zabikowo), Czerwonej Armii 81. 295326

2-8 ha ziemi lub całe gospodarstwo przy Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 295416.

Parcelę morgową wydzieloną, dowolna zabudowa w Krzyżownikach korzystnie sprzeda Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 3 dla 295746.

Parcelę pod budowę domu 1-rodzinnego przy tramwaju spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 295596.

Zguby

Owczarka alzakiego, sukę znalezione w Zegrzu dnia 19. IX. 58 r. Polowego psa oddam w dobre ręce. Tow. Opiekę nad Zwierzętami, Poznań, Działowa 4. 300146

Zgubiono legitymację studentką nr 2761 AM, Poznań, Halina Liberska, Leszno, Sienkiewicza 17. 295636

Różne

Suknie ślubne, balowe nylonowe, welony, nakrycia do chrztu, nylonowe ubrania poleca Wypożyczalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 288456

Przyjmę współnika do wytwórni wafli lub wydzierżawię kompletne urządzenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 294856.

Wdowa, lat 50, samotna, z własnym mieszkaniem zapozna pana odpowiedniego do lat 60. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 295316.

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

W eliminacjach zwyciężyła p. Jeziorecka

Zarządowi Handlu — w odpowiedzi

Hochsztapler jakiego w Poznaniu nie było?

Otrzymał od dyrektora Poznańskiego Zarządu Handlu — Wł. Domino — wyjaśnienie na nasz artykuł o targowicy kermaszu (zła organizacja, zła zaopatrzenie) zamieszczonym 27. IX. br. pt. „Handel za biletem”. Ponieważ zawarte tam argumenty budzą zastrzeżenia, chcieliśmy z nimi podyskutować.

Jak się Czytelnicy przekonają, wyjaśnienie to stoi w wyraźnej sprzeczności z oświadczeniem PZH opublikowanym w „Expressie Poznańskim”, mówiącym, że przyczyną zamk-

nięcia kermaszu przed terminem była troska Zarządu o zdrowie pracowników, żeby się nie zaziębili... W piśmie PZH czytamy natomiast:

„Jednostrończo napisany artykuł podważył całkowicie rację istnienia kermaszu, który (mimo dobrego zaopatrzenia i zainteresowania konsumentów...) zmuszeni byliśmy odwołać. Wyjaśniamy dodatkowo, że cały wysiłek reklamowy włożony przez Agencję „OmniPress” nad popularyzację kermaszu, w wyniku umieszczenia w Waszym piśmie artykułu został zaprzeczony.”

Czytelnicy wybaczą przydługie cytaty. Jest to jednak oryginalny sposób logicznej argumentacji. Tą metodą, winą za fiasko kermaszu obarczono gazetę, która... nie brała udziału w organizowaniu handlowej imprezy. To nie zła organizacja kermaszu spowodowała nasz artykuł krytyczny, lecz na odwrót, kermasz poniósł fiasko, bo „Głos” źle napisał... Gdzie skutek, gdzie przyczyna?

Ciekawy jest przy tym pasus o „wysiłku reklamowym”, który został przez nas(!) „zaprzeczony”.

Dochodząc opacznie do wniosku, że autor był na kermaszu w czwartek (był w piątek po południu) PZH pisze, iż tego właśnie dnia (czwartek) „wystawcy likwidowali swoje stoiska, a nieodłączny przy przewodzie chaos utrudniał właściwe zaopatrzenie kermaszu”. Natomiast w piątek, sobotę i niedzielę — twierdzi PZH — kermasz został zaopatrzony w szereg atrakcyjnych artykułów, o czym mają świadczyć zwiększone obroty w... niedzielę.

Jeż, jeszcze w piątek po południu nie widział tych towarów ani dziennikarz, ani sprzedawcy. Tak więc „dobrego zaopatrzenia” i „dużego zainteresowania konsumentów” nie było w pierwszych dwóch dniach przedłużenia kermaszu. Czy to również był zamierzony wysiłek reklamowy, który „Głos” zaprzeczył?

Nie my mamy uczyć, jak takie imprezy trzeba organizować. Jeśli propozycja przedłużenia imprezy wypłynęła — jak czytamy w piśmie — 17. IX. br. od dyrektorów przedsiębiorstwa i została zatwierdzona 22. IX. br. — były trzy dni czasu, by „chaos” nie utrudniał właściwego zaopatrzenia. To można było łatwo przewidzieć, zwłaszcza, że decyzja była wcześniej ustalona.

„W celu natrącenia kermaszu, PZH postanowił urządzić prezentację odzieży, obuwia i galanterii — czytamy dalej — połączoną z podwieczorkami tanecznymi i losowaniem biletów wstępu, które miały być premiiowane cenami nagrodami za pieniądze uzyskane z wpływów ich sprzedaży (podkreślenie redakcji). Tym samym pieniądze w postaci nagród wracali do klienta. I tu mamy pretensje do autora sobotniego artykułu o to, że nasławił sprawę jednostronnie, podkreślając sam fakt pobierania pieniędzy za wstęp, nie wspominając na co były użytkowane.”

Pretensje co najmniej dziwne. Jest już taka zasada, że wszelkie loterie są dobrowolne, losy nie mogą więc być biletem wstępu. Dla reklamy można premiować paragon na zakupiony towar, ale kosztów takiej reklamy nie może ponosić klient — jak to zrobił PZH. Są przecież specjalne fundusze na reklamę...

Nie jest również argumentem powoływanie się na „Głos”, że przedtem nie wysuwał żadnych zastrzeżeń do kermaszu. To prawda, „Głos” nie przypuszczał, że kermasz będzie tak zorganizowany. Twierdzenie PZH: „Pierwszy dzień (drugi — przyp. red.) kermaszu, aczkolwiek bardzo ważny, nie powinien być ostatcznym miernikiem, przesądzającym o losie całego przedsięwzięcia” — jest chyba z gruntu fałszywe. To nie jest usprawiedliwienie dla organizatorów i na pewno nie tak myśli klient, który wstąpił na kermasz po jego przedłużeniu.

Przykro nam przytaczać tu uzasadnienie swego stanowiska znanymi Czytelnikom truizmami, niestety, trzeba dyskusję doprowadzić do końca.

Przepraszamy

Do sprawozdania z uroczystości 80-lecia Wv. Szpitala Dziecięcego, zamieszczonego w niedzielnym numerze naszego pisma, zakradł się, wskutek przeoczenia korekty przy krytyce, na skutek czego uległo zniekształceniu nazwisko i sekretarza KM PZPR w Poznaniu — E. Hataś. Za błąd ten przepraszamy.

Celem artykułu „Handel za biletem” było ujawnienie złej organizacji; ona to spowodowała fiasko kermaszu. Jeśli więc jeszcze dziś piszemy na ten temat, to nie po to, żeby uczyć, lecz by zwrócić uwagę na mankamenty. Reszta nie zależy od nas.

Powyższe wyjaśnienie przekazujemy również — jak to zrobił PZH — do wiadomości:

1. Komitetowi Miejskiemu PZPR;
2. Związkowi Zaw. Prac. Handlu.

(zs)

Poznańscy kuśnierze dla NRF

Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie wystawia w tych dniach do NRF pierwszą partię blamów, sztychów i lakierów. Blamy te zostały wykonane z surowca powierzonego przez przedsiębiorców NRF.

Za wykonywane zamówienia dla zagranicy PPK-K ma otrzymać z NRF nowoczesne maszyny kuśnierskie, które w znacznym stopniu ułatwią pracę przedsiębiorstwa.

(mh)

Dwóch kierowników na ławie oskarżonych

2 bm. przed Sądem Wojewódzkim rozpoczął się proces o nadużycia popełnione w związku z zakładaniem podłączeń gazowych do domów mieszkalnych oraz demonstrowaniem lamp gazowych, na co b. Prezydium MRN zawarło umowę z Zakładami Gazownictwa Okr. Poznańskiego.

Akt oskarżenia stwierdza, że w okresie od 1956 r. do czerwca 1957 r. kierownik działu sieci i instalacji ZGOP — W. Matuszewski, jego zastępca — A. Wieszczyński oraz kier. ref. oświetlenia Wydz. Gosp. Kom. MRN — H. Zie-

lażek zagarnęli około 94 tys. zł na szkodę Prezydium MRN. Dwóch pierwszych oskarża się również o przywłaszczenie co najmniej 58.800 zł na szkodę gazowni oraz oszukanie zleceniodawców na sumę około 15 tys. zł. Ponadto Matuszewskiemu i Ziełazkowi zarzuca się przyjęcie łapówek.

Czwartym oskarżonym jest L. Kulbaka, także pracownik ZGOP. Rozprawę rozpisano na 6 dni, przy czym powołano 68 świadków.

(t)

Sport

Lekkoatleci NRF lepsi od Węgrów

Lekkoatleci NRF pokonali w Saarbrücken w meczu międzypaństwowym drużynę Węgry — 112:100, mimo że wystąpili w składzie osłabionym, rezerwując siły kilku zawodników na spotkanie z Polską. — Wyniki, uzyskane przez niemieckich zawodników, wskazują, iż walka na warszawskim stadionie będzie bardzo wyrównana i zacięta.

Pilka... piłka

W meczu o Puchar Im. J. Kałuży, reprezentacja Śląska pokonała Opole — 3:2 (2:1). Drugie spotkanie z tego cyklu, rozegrane pomiędzy Wrocławiem a Warszawą, zakończyło się zwycięstwem Ślązaków — 2:1 (0:1).

Nie powiodło się poznańskiej Olimpijce w pierwszym meczu o wejście do II ligi. Poznaniacy ulegli Kujawiakowi — 1:2, prowadząc do połowy — 1:0. W tym samym stopunku Flota (Gdynia) pokonała wrocławską Słężę.

OFIERSKI

5 międzypaństwowych spotkań:

3 zwycięstwa, 1 remis, 1 porażka

PIŁKA NOŻNA:

Polska — Irlandia — 2:2 (2:2). Nasi reprezentanci, po tylu niepowodzeniach, sprawili miłą niespodziankę w Dublinie. Na irlandzkim boisku przegrali także potęgę, jak: Austria i NRF, a Hiszpania i Anglia musiały się zadowolić remisami.

Polska — Rumunia — 3:2 (2:1). Zwycięstwo różnicą jednej bramki nie odzwierciedla przewagi, jaką mieli nasi juniorzy, ustępując Rumunom pod względem fizycznym, przewyższając ich jednak wyszkoleniem technicznym i taktyką.

BOKS:

Polska — NRF — 14:6. Niemcy przegrali do Polski zespół wyrównany, nawet groźny. Wykazali wielką bojowość. Na tie dobrze boksujących zawodników niemie-

Wśród jeździeckiej czołówki Polski na Gołecinie

Turniej o mistrzostwo Polski w konkursie skoków przez przeszkody wygrał po raz trzeci Władysław Byszewski (LZS — Moszna) na „Bessonie”. Dwa wicemistrzowskie tytuły przypadły Marianowi Kowalczykowi na „Pregorze” i Marianowi Babireckiemu na „Expressie” — obaj z Ośrodka w Poznaniu. Dalsze miejsca zajęli: Pacyński (Liszki), Nowak (Mieszowice), Grabowski (Gniezno) i Drozd (Racot).

Jeździeckie Mistrzostwa Polski odbyły się po raz drugi w Poznaniu przy udziale około 8 tys. widzów, którzy z wielkim zainteresowaniem śledzili przebieg konkursów 23 finalistów.

Piękna, jesienna pogoda i niezwykle atrakcyjne skoki najlepszych jeźdźców Polski były wielkim magnesem dla starszych i młodszych. Społeczeństwo poznańskie kocha ten sport. Dlatego więc oglądaliśmy zaledwie raz w roku taką imprezę.

Organizacja mistrzostw była wzorowa. Obsada konkursów dobrowolna. Publiczność była zadowolona z popisów, lecz nie z głośników, które były wyraźnie „nie dysponowane”. Był to zresztą jedyny mankament.

Nie Rozczyniali — lecz młody i utalentowany jeździec z Racotu — Feliks Drozd, został mistrzem Polski w ujeżdżaniu konia. Komisja sędziowska popełni-

ła błąd. Już po zawodach na Woli, ktoś z bardziej wtajemniczonych na arkanie jeździeckie — powiedział: wydaje się, iż sędziowie się pomylili, raczej Drozd był pierwszym. Chwyciłem więc za słuchawkę. Czy nr 514-28 — sekretariable Ośrodka Jeździeckiego? Owszem — odezwał się niewiele głosem. Przedstawiłem się i poprosiłem o podanie oficjalnych wyników.

— Czy ja jestem osobą urzędową? — powiedziała krótko rozmówniczy...

Powtórzyło się to jeszcze raz. Tak więc w świat, jako mistrz — poszedł... Rozczyniali. (tp)

Motocyklista przyczyną wypadku

Wczoraj o godz. 17.30 motocykl z przyczepką, prowadzony przez Leo na Kaczmarka (zam. w Poznaniu, Bogusławskiego 18, m. 7), jadący nieprawidłowo lewą stroną ul. Głogowską w kierunku Parku Kasparskiego zderzył się z samochodem ciężarowym marki „Lublin”.

W wyniku katastrofy — motocykl został rozbity, kierowcę w ciężkim stanie odwieziono do szpitala, ruch tramwajowy został wstrzymany na pół godziny.

(mh)

W Swarzędzu otwarto Targi Meblarskie

W ub. niedziele Cech Stolarzy otworzył w Swarzędzu pod Poznaniem VIII Jesienne Targi Meblarskie. Spośród 228 członków cechu, 59 wystawców pokazało 60 kompletów mebli pojedynczych, w tej liczbie 4 nowe modele — prototypy. Na targach pokazano także wiele świetnie wykonanych, luksusowych, lecz niestety drogiej kompletów. Wśród eksponatów wyróżniają się komplety Cz. Muszyńskiego, F. Szumskiego, W. Nowackiego, J. Braciszewskiego oraz nowoczesny nie spotykany dotychczas nowy model mebli kombinowanych J. i K. Kaźmierczaków.

(z)

Informujemy

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu zawiadamia, że 6 bm. o godz. 17 rozpoczynają się zajęcia na kursie kreślenia budowlanych oraz 7 bm. o godz. 17 na kursie kreślenia metalowych w Szkole Podstawowej nr 15 w Poznaniu, ul. Berwińskiego 2, wejście z ul. Wyspiańskiego. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje kierownictwo kursów.

Wojewódzki Klub TPP-R zawiadamia, że druga część prelekcji reżysera Teatru Polskiego Marka Okopińskiego nt. „Moje wrażenia z teatrów Związku Radzieckiego” odbędzie się 7 bm. o godz. 17 w sali imprezowej Towarzystwa, ul. Ratajcza 37, I ptr.

8 bm. w sali imprezowej Klubu MPiK przy ul. Ratajcza 39, odbędzie się wieczór filmów chińskich. Zobaczymy wesołe pieśni i tańce chińskie oraz krajozryty chińskie — film kolorowy. Początek wieczoru o godz. 18. Bezpłatne karty wstępu odbierać można u kierownika czytelnicy Klubu w godz. 10-20.

Uwaga filateliści!

Jak wiadomo — w czasie od 5 do 12 bm. we wszystkich państwach na świecie obchodzony jest tzw. „Międzynarodowy Tydzień Pisania Listów”, a jednocześnie — „Dzień Znaczków Pocztowych”.

Z okazji tej, Koło Polskiego Związku Filatelistów w Poznaniu, urządzi w czwartek 9 bm. o godz. 18, w sali Dyrekcji Poczty i Telegrafów przy ul. Kościuszki 77 (II ptr.), plenarne zebranie.

Dla upamiętnienia „Międzynarodowego Dnia Znaczków” wydany został specjalny znaczek pocztowy o wartości 60 groszy, który będzie można nabyć na miejscu, a ponadto zaopatrzyć przesyłki datownikami okolicznościowymi.



Fot. (2): K. Przzychodzki

horyzonty” (argent., 16 l.); FOTO-PLASTIKON — od godz. 9-21 — „Trójmiasto: Gdańsk — Gdynia — Sopot”; MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20 „Ulica Graniczna” (polski, 12 lat).

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

15.10 — utwory fortepianu w wykonaniu Jerzego Jankowskiego; 15.30 — dla dzieci „Barwy wschodzącego słońca”; 16 — popular. mel. w wyk. solistów; 16.25 — znane ork., dyrygenci, soliści; 16.50 — aud. przyrodnicza; 17 — na fali melodii; 17.30 — Radioexpress — pozn. dziennik; 17.35 — polemiki i problemy; 17.45 — aud. sport.; 18.10 aud. dla młodzieży — dyskusja na temat ZMS; 18.35 — aud. aktualna; 18.45 — kwadrans melodii rozrywkowej; 19 — „Obrazki Starej Warszawy”; 19.30 — koncert Chóru Rozgł. Wroc. PR; 19.56 — ork. rozrywk.; 20.27 — kronika sport.; 20.40 — Gaetano Donizetti: Don Pasquale — opera komiczna; 21.33 o czym pisze prasa literacka; 21.45 d. c. opery; 23.13 — muz. tan. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15 13.30, 20, 21.43 i 23.50.

Wystawy

CBWA „ODWACH” — Stary Rynek 3 — wystawa eliminacyjna Sekcji Rzeźby ZPAP Okr. Poznańskiego — g. 10-18.

Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia i interna — (ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56); APTEKI: Dzierżyskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Alfreda Lampęgo 2, Główna 53.

Paźdz. 7 wtorek Imieniny Marka, Juli

Teatry

OPERA — g. 19 „Paria”; POLSKI — g. 19 „Tramwaj, zwany po-żądaniem”; NOWY — g. 19 „Amfitrion”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu”; SATYRY — g. 20 „22 nierozstrzygnięte”; MARCI-NEK — g. 16.30 „Ptasie mleko”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Cichy Don” (II seria — radiodźwięk, 16 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 16, 18 i 20.15 „Faustyna” (hiszpański, 12 l.); MUZA — godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Popiół i diament” (polski, 18 l.); WARTA — g. 10, 12.15, 14.30 i 17 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust., 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17 „Helen i mężczyźni” (franc., 18 lat); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Widmo” (franc., 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Cichy Don” (seria II — radz., 16 l.); TARGOWE — g. 17 i 19 „Dzień czyna z domu powraczego” (niemiecki, 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Cyran de Bergerac” (ameryk., 12 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Paragraf i miłość” (hind., 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Aleksander Newski” (radz., 7 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Siedmiu złodziei” (włoski, 12 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Dwa kapitanowie” (radz., 12 l.); HUTNIK — nieczynne; ZNIEZ (Zabikowo) — g. 19 „Kamienne

Wl. Of.